

Sygn. akt VI 1 U 564/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 września 2015r.

Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku Sekcja ds. (...) w VI Wydziale Pracy i Ubezpieczeń Społecznych  
w składzie:

Przewodniczący:	SSR Ewa Dawidowska - Myszka
Protokolant:	stażysta Joanna Malek

po rozpoznaniu w dniu 15 września 2015 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy R. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o zasiłek chorobowy z ubezpieczenia wypadkowego

z odwołania od decyzji z dnia 7 marca 2014r., znak (...) i decyzji z dnia 12 stycznia 2015 r., znak (...)

Zmienia zaskarżone decyzje w ten sposób, że przyznaje wnioskodawcy R. G. prawo do zasiłku chorobowego za okres od 1 stycznia 2014 roku do 5 lutego 2014 roku z ubezpieczenia wypadkowego.

**Sygn. akt VI 1 U 564/14**

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 7 marca 2014 roku znak (...) - (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił R. G. prawa do zasiłku chorobowego z tytułu wypadku przy pracy w dniu 8 sierpnia 2013 roku za okres od 28 stycznia 2014 roku do 5 lutego 2014 roku. W uzasadnieniu organ rentowy podał, że z posiadanej dokumentacji wynika, że zdarzenie z dnia 8 sierpnia 2013 roku, które spowodowało niezdolność do pracy nie zostało uznane za wypadek przy pracy, z uwagi na fakt, że wyłączną przyczyną wypadku było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia (zgodnie z notatką informacyjną o zdarzeniu drogowym Wydziału Ruchu Drogowego K. w G. nie dostosował ubezpieczony prędkości do panujących na drodze warunków ruchu za co został ubezpieczony ukarany mandatem karnym).

Wnioskodawca od powyższej decyzji wniósł odwołanie, wnosząc o zmianę zaskarżonej decyzji. W uzasadnieniu wnioskodawca podał, że organ rentowy nie dokonał weryfikacji okoliczności wypadku, nie ustalił w sposób jednoznaczny i precyzyjny przyczyn wypadku, opierając się jedynie na policyjnej notatce. ZUS nie wziął bowiem pod uwagę faktu, że wnioskodawca nie był świadom popełnionego czynu i nie przyznał się do winy. Z wypadku wnioskodawca pamięta jedynie obecność w miejscu wypadku, straż pożarną i ratowników pogotowia ratunkowego. W takiej sytuacji brak podstaw, aby wnioskodawcy przypisać umyślne spowodowanie wypadku i odmówić mu prawa do zasiłku chorobowego.

W odpowiedzi na odwołanie wnioskodawcy, organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania i podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie.

Decyzją z dnia 12 stycznia 2015 roku znak (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił R.G. prawa do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za okres od 1 stycznia 2014 roku do 27 stycznia 2014 roku z tytułu wypadku przy pracy.

W uzasadnieniu organ rentowy podał, że z posiadanej dokumentacji wynika, że zdarzenie z dnia 8 sierpnia 2013 roku, które spowodowało niezdolność do pracy nie zostało uznane za wypadek przy pracy, z uwagi na fakt, że wyłączną przyczyną wypadku było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia (zgodnie z notatką informacyjną o zdarzeniu drogowym Wydziału Ruchu drogowego K. w G. nie dostosował wnioskodawca prędkości do panujących na drodze warunków ruchu za co został ubezpieczony ukarany mandatem karnym).

Od powyższej decyzji R. G. wniósł odwołanie domagając się jej zmiany. W uzasadnieniu wnioskodawca podał, uzasadnienie jak do decyzji z dnia 7 marca 2014 roku

W odpowiedzi na odwołanie, organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania. W uzasadnieniu podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie, podkreślając, że wnioskodawca uległ wypadkowi, albowiem nie zachował wskutek rażącego niedbalstwa przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia tj. nie dostosował prędkości do panujących warunków ruchu.

Postanowieniem z dnia 28 kwietnia 2015 roku Sąd Rejonowy Gdańsku Południe w Gdańsku w sprawie sygn.. akt VI1U 406/15 połączył niniejszą sprawę do wspólnego rozpoznania i wyrokowania ze sprawą o sygn.. akt VI1 U 564/15,

#### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

R. G. był zatrudniony na podstawie umowy zlecenia w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością na stanowisku pracownika ochrony. Do zakresu obowiązków wnioskodawcy należała kontrola 10 obiektów w G. i G. oraz kontrola pracowników. W zakresie obowiązku ubezpieczonego należały również wyjazdy do obiektów, w których uruchamiały się alarmy. Wnioskodawca pracował w systemie 12 godzinnym i 24 godzinnym. Po dobie wolnego R. G. pracował na przemian po 12 i 24 godziny.

R.G. miał przyznany samochód służbowy marki T. Y.. Pracował jednoosobowo. Miał obowiązek jeden obiekt sprawdzać po 5 razy a w nocy dwukrotnie.

(dowód: zeznania wnioskodawcy k. 33-35,35)

W dniu 7 sierpnia 2013 roku R. G. rozpoczął pracę o 7.30 i miał pracować w systemie 24 godzinnym – do 7.30 8 sierpnia 2013 roku. Od rana do godziny 19.30 R. G. sprawdzał obiekty na terenie G. – osiedle wielorodzinne na ul. (...) oraz na ulicy (...). Osiedle na ul. (...) odwiedził pięciokrotnie, zaś osiedle na ul. (...) raz. Następnie o 19.30 R. G. udał się do siedziby firmy w G. przy ul. (...) w celu zamiany samochodów służbowych. Po dokonanej zamianie R. G. pojechał na ul. (...) oraz na ul. (...) i 10 lutego oraz na ul. (...). Następnie około 23.30 wnioskodawca wyruszył do S. na obiekt Polskiej Strefy Ekonomicznej, gdzie dokonał sprawdzenia pracownika. Z S. wnioskodawca udał się w G. na ul. (...), gdzie miał pełnić służbę do godziny 5.

(dowód: zaświadczenie k. 58)

R. G. około godziny 00.25, poruszał się samochodem służbowym marki Y. w kierunku G. ul. (...) z prędkością około 60 km/h. Na wysokości skrzyżowania z ul. (...), wnioskodawca wjechał w słup, a następnie uderzył w słup sygnalizatorów świetlnych znajdujący się na skrzyżowaniu na pasie rozdzielającym jezdnie o kierunkach przeciwnych.

Na miejsce zdarzenia przyjechała policja, straż pożarna i pogotowie ratunkowe.

R.G. otrzymał mandat karny za niedostosowanie prędkości do panujących warunków. Wnioskodawca przyjął wręczony mu mandat i go podpisał. Następnie wnioskodawca został przewieziony do szpitala.

Po zdarzeniu nie została przeprowadzona ekspertyza samochodu w zakresie stanu technicznego.

(dowód:

-zeznania Ł. N. k. 179-191

-zaświadczenie, k. 58

- dokumentacja odszkodowawcza C., k. 56

Dokumentacja nadesłana przez K. w G., k. 22

W wyniku wypadku wnioskodawca doznał ciężkich obrażeń ciała w tym urazu głowy z utratą przytomności, niepamięcią wsteczną, wieloodłamowego złamania miednicy, zwichnięcia stawu biodrowego prawego, uszkodzenie nerwu kulszowego prawego, urazu kolana i zerwania więzadeł krzyżowych.

Niezdolność do pracy wnioskodawcy w okresie od 28 stycznia 2014 do 5 lutego 2014 roku była spowodowana wypadkiem drogowym w dniu 8 sierpnia 2013 roku.

(okoliczność bezsporna

Nadto dowód –dokumentacja medyczna, k. 19-28

Biegły kardiolog M. S. w oparciu o analizę procesu rozwoju i zaawansowania zmian chorobowych w układzie krążenia przed dniem 8 sierpnia 2013 roku, a także biorąc pod uwagę stabilny hemodynamicznie i dobrze kontrolowany pod względem częstości rytmu i braku jakichkolwiek powikłań ze strony (...), przebieg utrwalonego migotania przedsionków w okresie od sierpnia 2013, aż do chwili obecnej uważa, że brak jest dowodów klinicznych na zaistnienie w dniu 8 sierpnia 2013 roku nagłego, samoistnego stanu chorobowego skutkującego ostrą dysfunkcją hemodynamiczną lub bioelektryczną serca i prowadzącego bezpośrednio do stanu nagłego zasłabnięcia lub omdlenia.

( dowód : protokół oględzin sądowo – lekarskich k. 189-194)

Biegły D. S. w sporządzonej opinii wskazał, że kategoryczne wykluczenie wpływu stanu technicznego na przebieg zaistniałego zdarzenia drogowego wymagałoby przeprowadzenia stosownych badań stanu technicznego pojazdu bezpośrednio po kolizji, których nie wykonano. Jednakże w świetle zgromadzonego materiału dowodowego należy uznać że wpływ takiej okoliczności na powstanie przedmiotowego zdarzenia był mało prawdopodobny. Analiza fotografii wykonanej podczas oględzin miejsca zdarzenia, przedstawiającej stan nawierzchni jezdni przed miejscem kolizji pozwala wykluczyć powstanie na jezdni takich śladów które mogłyby być zakwalifikowane jako mające związek z awaryjnym przemieszczeniem samochodu z jezdni w kierunku znaku drogowego i słupa sygnalizacji świetlnej. Na nawierzchni jezdni nie są widoczne żadne ślady zarysowań, żłobień czy to pochodzące od opon kół pojazdu przemieszczającego się w sposób nietypowy, po wystąpieniu awaryjnego rozłączenia mogącego doprowadzić do nagłego i niekontrolowanego zjazdu z jezdni. Fotografie przedstawiające stan wszystkich kół jezdnych samochodu w tym uszkodzonych elementów jego części przedniej pozwalają na wnioskowanie że koła jezdne nie ulegały uszkodzeniu ( po kolizji nie doszło w nich do spadku ciśnienia) a ustawienie kół przednich jest charakterystyczne dla zachowania połączeń elementów zawieszenia i układu kierowniczego.

Brak jest jakichkolwiek podstaw do wnioskowania o przyczynieniu się do powstania kolizji ze strony uczestnika ruchu, w tym do wnioskowania, że zjazd samochodu z jezdni mógł wynikać z konieczności podjęcia przez wnioskodawcę manewru obronnego, w reakcji zmierzającej do uniknięcia zderzenia z innym uczestnikiem ruchu .

Biegły wskazał, że wobec wnioskodawcy nie znajduje uzasadnienia stawiany mu zarzut doprowadzenia do kolizji w następstwie niedostosowania prędkości do warunków ruchu występujących w chwili zdarzenia, albowiem ustalona prędkość pojazdu nie odbiegała od prędkości dopuszczalnej, a warunki drogowe należałoby uznać za sprzyjające. Do uderzenia samochodu T. Y. w słup sygnalizatorów świetlnych doszło przy prędkości zbliżonej do 59 km/h. Bezpośrednio przed kolizją pojazd ten poruszał się z prędkością o kilka km./h większą, nieznacznie przekraczając dopuszczalną prędkość wynoszącą 60 km/h. Zebrany materiał dowodowy nie wskazuje na hamowanie pojazdu przed miejscem kolizji zarówno w wyniku manewru hamowania podjętego przez wnioskodawcę, jak i w następstwie doprowadzenia przez niego do bocznego poślizgu lub zarzucania. Z tego względu należałoby stwierdzić, że do zjazdu samochodu z jezdni na pas rozdzielający doszło w wyniku skrętu w lewo, który mógł zostać podjęty przez kierującego w sposób przez niego niepożądany np. w wyniku chwilowej nieuwagi lub niedyspozycji.

( dowód : opinia k. 226-246)

### **Sąd zważył co następuje:**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zgromadzone w sprawie dokumenty, w szczególności znajdujące się w aktach sprawy oraz w aktach ZUS, których autentyczności ani prawdziwości żadna ze stron nie kwestionowała.

Ponadto Sąd przy ustalaniu stanu faktycznego uwzględnił również zeznania wnioskodawcy oraz świadka Ł. N. , ponieważ są one zbieżne z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie, wzajemnie się uzupełniają i dopełniają.

W niniejszej sprawie, zaszła konieczność wyjaśnienia okoliczności sprawy w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych, Sąd dopuścił więc dowód z opinii biegłego z zakresu karyologii w celu ustalenia czy wnioskodawca z uwagi na stan zdrowia mógł doznać chwilowego zasłabnięcia co w konsekwencji mogło być przyczyną zjechania z jezdni i uderzenia w słup oświetleniowy oraz znak drogowy w dniu 8 sierpnia 2013 roku oraz biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków w celu ustalenia czy wnioskodawca R. G. w dniu 8 sierpnia 2013 roku naruszył zasady ruchu drogowego jeśli tak to jakie i na czym ono polegało oraz czy do wypadku doszło na skutek wyłącznego zachowania wnioskodawcy, czy też do wypadku mogły przyczynić się inne czynniki w szczególności czy przyczyną wypadku mógł być stan techniczny pojazdu T. Y..

Sąd uznał, że obie opinie zostały wykonane w sposób rzetelny i obiektywny, zgodnie z zasadami wiedzy fachowej i wymogami przewidzianymi w kodeksie postępowania cywilnego, w oparciu o własne badania przeprowadzone przez biegłych. Sąd nie posiada wiadomości specjalnych i nie jest w stanie merytorycznie kwestionować wniosków biegłego, jednakże opinia podlega ocenie sądu z punktu widzenia logiczności, fachowości, rzetelności (por. wyrok. SN z 19.12.1990, I PR 148/90, OSP1991/11/300). W ocenie Sądu wnioski zawarte w opiniach biegłych są uzasadnione logicznie i przekonujące dla osoby nie posiadającej wiadomości specjalnych. Nadto wnioski w nich zawarte zostały należycie umotywowane i nie budzą zastrzeżeń. Mając powyższe na uwadze Sąd oparł się na przedmiotowych środkach dowodowych dokonując na ich podstawie rekonstrukcji stanu faktycznego w niniejszej sprawie.

Organ rentowy zgodził się z opinią zakresu rekonstrukcji wypadków i jednocześnie wskazał, że zaistniałe zniszczenia pojazdu świadczą o znacznie większej prędkości, a ponadto biegły nie przedstawił zdjęcia wskazującego prędkościomierz.

Zdaniem Sądu powyższe zarzuty są nieuzasadnione i stanowią jedynie polemikę z prawidłowymi wnioskami biegłego. Pozwany nie podał żadnej argumentacji wskazujące na wyższą niż wyliczona przez biegłego prędkość pojazdu kierowanego przez wnioskodawcę. Oparł się wyłącznie na subiektywnym wrażeniu wynikającym z analizy wzrokowej zdjęć sporządzonych w miejscu wypadku. Pozwany w żaden sposób nie podważył wyliczeń biegłego wynikających z arkusza obliczeniowego, który został załączony do opinii w formie załącznik. Trzeba też wskazać, że biegły sporządził opinię opierając się na materiale dowodowym zebrany w sprawie. Policja nie zabezpieczyła prędkościomierz z chwili uderzenia pojazdu w słup, gdyż jak wynikało z zeznań policjanta Ł. N. to zdarzenie nie było traktowane jako

wypadek drogowy, ponieważ poza sprawą nie było innych rannych osób. W takich sytuacjach policja nie przeprowadza oględzin pojazdu oraz ekspertyzy stanu technicznego. Ponadto również w dokumentacji nadesłanej przez towarzystwo ubezpieczeniowe nie było fotografii obrazującej pomiar prędkości w momencie uderzenia. Dlatego też biegły nie mógł przedstawić zdjęcia ukazującego prędkościomierz. Natomiast prędkość ta została obliczona w oparciu o specjalistyczne programy i symulacje wskazane przez biegłego w załączniku do opinii.

Rozpatrując przesłanki wypadku przy pracy Sąd zważył, iż zgodnie z treścią art. 3 ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U.2015.1242 -j.t.) za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w okresie ubezpieczenia wypadkowego z danego tytułu podczas wykonywania zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej w rozumieniu przepisów o systemie ubezpieczeń społecznych.

W niniejszej sprawie bezspornie zdarzenie dnia 8 sierpnia 2013 roku miało związek z pracą i miało charakter nagły, skoro zaistniało w związku z jazdą samochodem do wykonania kolejnego patrolu. Zdarzenie to zostało również spowodowane przyczyną zewnętrzną.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 kwietnia 2009 r. (I UK 336/08 M.P.Pr. 2009/8/439) wskazał, że w orzecznictwie SN utrwalony jest pogląd o szerokim rozumieniu przyczyny zewnętrznej wypadku przy pracy. Niedopuszczalne jest przyjęcie, że jeżeli poszkodowany nie jest w stanie wykazać innej, dodatkowej przyczyny zdarzenia (wypadku komunikacyjnego), to wynika z tego, że wyłączną przyczyną jest przyczyna tkwiąca w organizmie pracownika. W ocenie SN nie ma potrzeby prowadzenia rozważań i dociekania, co było przyczyną na przykład zjechania pojazdu z drogi i uderzenia w betonowy przepust drogowy. Poszukiwanie tzw. praprzyczyny zdarzenia nie ma zresztą w tej sprawie szans powodzenia. Wystarczające jest ustalenie, że uraz powstał na skutek zjechania pojazdu z drogi i uderzenia w betonowy przepust, co pozwala uznać, że zdarzenie jest wywołane przyczyną zewnętrzną.

Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z 12 lipca 2007 r. (I UK 20/07, OSNP Nr 17-18/2008, poz. 2), że wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych jest doznanie obrażeń, które spowodowały śmierć pracownika w czasie wypełniania obowiązków służbowych na skutek zderzenia pojazdów mechanicznych, do którego doszło z tej przyczyny, że samochód kierowany przez pracownika poruszał się po niewłaściwym pasie ruchu.

Należy zgodzić się z poglądem wyrażonym w tym wyroku, że używanym w prawie zwrotom mającym znaczenie w zwykłym języku nie należy - jeśli nie ma do tego wyraźnych podstaw w tekście aktu prawnego - nadawać innego (sprzecznego) znaczenia.

Podkreślenia wymaga również, że w orzecznictwie SN utrwalili się poglądy polegające na szerokim rozumieniu przyczyny zewnętrznej. Zgodnie z nim zewnętrzną przyczyną sprawczą wypadku przy pracy może być każdy czynnik pochodzący spoza organizmu poszkodowanego, zdolny - w istniejących warunkach - wywołać szkodliwe skutki (zob. wyrok SN z 18.8.1999 r., II UKN 87/99, OSNP Nr 20/2000, poz. 760). Pogląd ten został zaakceptowany także w późniejszych orzeczeniach SN, który dodaje, że w tym znaczeniu przyczyną zewnętrzną może być nie tylko narzędzie pracy, ale także siły przyrody, a nawet praca i czynności samego poszkodowanego (zob. wyrok SN z 28.4.2005 r., I UK 257/04, niepubl.).

Zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie SN przyjmuje się, że przyczyna zewnętrzna nie musi być wyłączną przyczyną wypadku przy pracy. Wystarczające jest, że przyczyni się ona do powstania urazu. A zatem jeżeli przyczyna wypadku ma charakter mieszany, wystarczające jest, jeśli zostanie wykazane, że bez czynnika zewnętrznego nie doszłoby do szkodliwego skutku (zob. wyrok SN z 29.11.1990 r., II PR 52/90, PiZS Nr 4/1991, s. 63). Oznacza to, że istotne jest, by przyczyna ta była przyczyną sprawczą. Natomiast nie musi być przyczyną wyłączną (jedyną). Wynika więc z tego, że jeżeli sąd nie jest w stanie ustalić jednoznacznie przyczyny zdarzenia lub jeżeli zjechanie z drogi i uderzenie w przeszkodę nie było wyłączną przyczyną, to przy spełnieniu pozostałych przesłanek zdarzenie to należy kwalifikować

jako wypadek przy pracy. Sposób szerokiego rozumienia przyczyny zewnętrznej został wyrażony również w wyroku SN z 18.2.1998 r., II UKN 529/97 (OSNP Nr 4/1999, poz. 144).

Mając na uwadze powyżej zaprezentowane i ugruntowane stanowisko w orzecznictwie nie może budzić wątpliwości, iż wypadek drogowy z dnia 8 sierpnia 2013 roku spowodowany był przyczyną zewnętrzną.

Przyczyną zewnętrzną tego zdarzenia było zderzenie się pojazdu kierowanego przez wnioskodawcę ze znakiem oraz słupem, co spowodowało u R.G. uraz głowy z utratą przytomności, niepamięcią wsteczną, wieloodłamowe złamanie miednicy, zwłknięcie stawu biodrowego prawego, uszkodzenie nerwu kulszowego prawego, uraz kolana i zerwanie więzadeł krzyżowych.

Należy podkreślić, iż organ rentowy nie zaprzeczał istnieniu przyczyny zewnętrznej, gdyż zdarzenie z dnia 8 sierpnia 2013 roku uznał za wypadek przy pracy, a jedynie z uwagi na stwierdzenie, że wnioskodawca został ukarany mandatem za spowodowanie wykroczenia uznał, że R. G. w sposób rażący naruszył przepisy prawa o ruchu drogowym.

Z uwagi na powyższe Sąd w niniejszym postępowaniu ustalał, czy zachodzą przesłanki wyłączające prawo do zasiłku chorobowego przewidziane w art. 21 ust. 1 ustawy, który stanowi, iż świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują ubezpieczonemu, gdy wyłączną przyczyną wypadków, o których mowa w art. 3, było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa.

Przypomnieć trzeba za J. S. w głosie do wyroku SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 687/98, OSP 2001/2/34), iż przepis wyodrębnia trzy przesłanki wyłączające prawo do świadczeń przewidzianych ustawą. Są nimi:

- a) przesłanka obiektywna - naruszenie przez pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia;
- b) przesłanka subiektywna - umyślność lub rażące niedbalstwo;
- c) wyłączne przyczynienie się pracownika do powstania wypadku. [...],

przy czym wszystkie warunki muszą być spełnione łącznie, ażeby wyłączyć prawo do świadczeń. Ciężar dowodu co do istnienia tych okoliczności spoczywa na pracodawcy lub na Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, którym musi wykazać, że zaistniały wszystkie przesłanki wyłączające prawo do świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, za przepisy dotyczące ochrony życia i zdrowia uważa się także przepisy o ruchu drogowym (por wyrok SN z 1998.01.13, II UKN 446/97, wyrok SN z 1998.01.13, II UKN 446/97, OSNP 1998/23/693).

Stwierdzić należy, iż R. G. naruszył przepisy prawa ruchu drogowego, w szczególności art. 16 ust.1 ustawy z dnia 27 czerwca 1997r. o ruchu drogowym (Dz.U. z 1997r., nr 98, poz. 602 ze zm) zgodnie z którym, kierującego pojazdem obowiązuje ruch prawostronny. R.G. zjechał z prawego pasa ruchu na pas rozdzielający i uderzył w znak, a następnie w słup sygnalizacji świetlnej.

Zdaniem Sądu została spełniona również przesłanka wyłącznego przyczynienia się do wypadku. Z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, że w przedmiotowym zdarzeniu nie uczestniczył żaden inny pojazd czy też pieszy.

Odnosząc się do trzeciej przesłanki należy wskazać, że aby mówić o rażącym niedbalstwie w rozumieniu ustawy wypadkowej, muszą występować, czy to po stronie podmiotowej, czy też przedmiotowej czynu, okoliczności, które dają podstawę do szczególnie negatywnej oceny postępowania sprawcy.

Pojęcie bowiem "rażącego niedbalstwa" nie jest równoznaczne ze "zwykłym niedbalstwem", czyli takim zachowaniem pracownika, który przewiduje skutki swego działania (lub zaniechania), lecz spodziewa się, że ich uniknie oraz gdy

skutków tych nie przewiduje, chociaż może i powinien je przewidzieć (tak słusznie SA w Białymstoku w wyroku z dnia 29.10.1998r., III AUa 510/98, OSA 1999/7-8/41).

Orzecznictwo sądowe jednoznacznie stoi na słusznym stanowisku, iż rażące niedbalstwo w zachodzi jedynie wówczas, gdy poszkodowany zachowuje się w sposób odbiegający jaskrawo od norm bezpiecznego postępowania i świadczący o całkowitym zlekceważeniu przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia (SA w Katowicach w wyroku z dnia 15.01.1998r., III AUa 418/97, OSA 1998/11-12/44). Rażące niedbalstwo to zachowanie graniczące niemal z umyślnością i zachodzi wówczas, gdy pracownik przewiduje skutki swego zachowania, lecz spodziewa się ich uniknąć, bądź skutków tych nie przewiduje, choć może i powinien je przewidzieć (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 15.12.1993r., III AUr 411/93, PS-wkl. 1994/6/14).

Zgodzić się należy z poglądem zaprezentowanym w wyroku Sądu Najwyższego z 23 października 1981r. III URN 40/80, PiZS 1982/7/55, że rażące niedbalstwo zachodzi wówczas, gdy poszkodowany podejmuje działania z naruszeniem przepisów o ochronie zdrowia i życia, chociaż mógł i powinien był przewidzieć grożące mu niebezpieczeństwo, które zwykle występuje w danych okolicznościach faktycznych, co dla każdego człowieka o przeciętnej przezorności jest oczywiste. Także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 października 1987 r. II URN 220/87 (PiZS z 1 ZS z 1988 r., nr 6, s. 68) stwierdził, że „przez działanie z rażącym niedbalstwem - należy rozumieć takie sytuacje, w których poszkodowany zdaje sobie sprawę z grożącego mu niebezpieczeństwa, gdyż zwykle występuje ono w takich okolicznościach, że każdy przezorny człowiek ocenia je jako ewidentne, mimo tego z naruszeniem przepisów bezpieczeństwa bez potrzeby naraża się na to niebezpieczeństwo, ignorując następstwa własnego zachowania się”. Trzeba mieć również na uwadze, że użyte w przepisie art. 21 ustawy wypadkowej określenie "naruszenie przepisów spowodowane umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa" wskazuje na to, że zamiar w przypadku winy umyślnej lub możliwość i obowiązek przewidywania w przypadku winy nieumyślnej dotyczy naruszenia przepisów, a nie skutków zdarzenia. Określenie "umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa" odnosi się do spowodowania naruszenia przepisów, a nie do spowodowania wypadku. Winę umyślną w rozumieniu art. 8 ust. 1 ustawy wypadkowej przyjmuje się wówczas, gdy pracownik świadomie nie przestrzega nakazów lub zakazów określonych w znanych mu przepisach o ochronie życia i zdrowia. Wina nieumyślna występuje wówczas, gdy naruszenie nakazów lub zakazów jest wynikiem niezajomości przepisów, mimo istnienia obowiązku zapoznania się z nimi, albo wynikiem niedostosowania się do przepisów w błędnym przekonaniu, że w określonej sytuacji zakazy lub nakazy nie są naruszone. (por. wyrok SN z 15.11.200r., II UKN 43/00, OSNP 2002/11/273).

Stwierdzić należy, iż zachowanie R.G. nie spełniało wyżej opisanych przesłanek.

W ocenie Sądu nie można mówić, że zachowanie R. G. w sposób rażąco niedbały naruszało przepisy z zakresu ruchu drogowego, skoro biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych w opinii wykluczył, iż przyczyną zdarzenia było niedostosowanie prędkości do warunków występujących na drodze, albowiem ustalona prędkość jedynie nieznacznie odbiegała od prędkości dopuszczalnej, zaś warunki drogowe były dobre. Nie doszło też do zarzucenia czy poślizgu pojazdu na jezdni przed zjazdem rozdzielającym. Dlatego też najbardziej j prawdopodobną przyczyną zjazdu samochodu z jezdni na pas rozdzielający była chwilowa nieuwaga lub niedyspozycja kierującego.

Manewr zjechania na pobocze i zderzenie ze znakiem oraz słupem sygnalizacji świetlnej nie był świadomą decyzją R. G. i nie świadczył o zlekceważeniu zasad ruchu drogowego, lecz był niezależny od jego woli, spowodowany chwilową niedyspozycją. Trzeba też wskazać, że wnioskodawca nie spodziewał się takiej chwilowej niedyspozycji, gdyż czuł się dobrze, nic mu nie dolegało. Należy też mieć na uwadze warunki, w jakich pracował R. G.. Pełnił służbę od dnia 7 sierpnia 2013r. godziny 7.00 i w związku z tym do chwili wypadku upłynęło 17 godzin pracy. Zdarzenie miało ponadto miejsce porze nocnej około 0.25. Dlatego mimo dobrego subiektywnego samopoczucia mogło dojść do chwilowego zaślabnięcia lub zaśnięcia wnioskodawcy spowodowanego zmęczeniem, co doprowadziło do zjechania na lewą stronę jezdni i uderzenie w słup.

W powyższych okolicznościach nie można R. G. zarzucić, iż jego zachowanie zasługuje na szczególnie negatywną ocenę i cechuje się tak rażącym niedbalstwem, że aż graniczącym z umyślnością. Jego zachowanie nie świadczy o całkowitym

zlekceważeniu przepisów i zasad ruchu drogowego, gdyż stan psychofizyczny, w jakim się znajdował uniemożliwił mu ocenę własnego zachowania. R. G. nie miał świadomości, że pojazd kierowany przez niego zjeżdża na pas rozdzielający w kierunku znaku i słupa sygnalizacyjnego.

W tym miejscu wskazać należy, iż nie jest trafne stanowisko Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, iż fakt ukarania poszkodowanego za wykroczenie drogowe przesądza, iż należy mu przypisać kwalifikowaną postać winy nieumyślnej. Z żadnego przepisu prawa nie wynika domniemanie, że uznanie sprawcy winnym popełnienia wykroczenia czy przestępstwa jest jednoznaczne z działem umyślnym lub rażąco niedbałym. W wyroku z dnia z dnia 13 lutego 1996 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku w sprawie III AUr 102/96 (OSA 1998/3/8) stwierdził, iż istnieje różnica między niedbalstwem w rozumieniu prawa karnego, a rażącym niedbalstwem w rozumieniu ustawy wypadkowej. Różnica ta najogólniej biorąc sprowadza się do tego, że aby mówić o rażącym niedbalstwie w rozumieniu ustawy wypadkowej, muszą występować, czy to po stronie podmiotowej, czy też przedmiotowej czynu okoliczności, które dają podstawę do szczególnie negatywnej oceny postępowania sprawcy. Ukazanie wnioskodawcy mandatem karnym za popełnienie wykroczenia nie może świadczyć automatycznie o istnieniu po jego stronie kwalifikowanej postaci nieumyślności w rozumieniu przepisów ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Okoliczności ta musi być na ogólnych zasadach wykazana.

Z powyższych względów sąd uznał, iż zdarzenie z dnia 8 sierpnia 2013 r. spełnia przesłanki wypadku przy pracy, a jednocześnie nie zachodzą przesłanki pozbawiające poszkodowanego prawa do świadczeń, określone w art. 21 ust.1 ustawy wypadkowej z uwagi na to, że naruszenie przepisów prawa o ruchu drogowym przez wnioskodawcę nie miało charakteru umyślnego ani rażąco niedbałego.

Związek niezdolności do pracy z przedmiotowym zdarzeniem wypadkowym nie był kwestionowany przez strony postępowania.

Mając powyższe na uwadze Sąd na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. oraz cytowanych przepisów orzekł jak w sentencji wyroku.